

Anna Lebet-Minakowska
Kraków

**Zachować dla przyszłości.
Kolekcja XIX-wiecznych haftów ruskich
w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie**

Słowa kluczowe: Bojkowie, haft, strój

Traczu lita w lutom hori
I kińcia nie baczu.
Tylko myni leksze stane
Jak troszki popłaczu...

(pieśń ludowa)

W zbiorach działu Tkanin Muzeum Narodowego w Krakowie znajduje się zespół haftów bojkowskich, pochodzących z miejscowości Tarnawa Wyżna nad Sanem. Wart uwagi jest fakt, że zostały one darowane lub zakupione do zbiorów muzealnych pod koniec XIX wieku, w tym samym czasie, w którym zostały wykonane. Najprawdopodobniej zostały specjalnie przygotowane dla Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie, jako przykład sztuki bojkowskiej. Po rozwiązaniu Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie w latach pięćdziesiątych XX wieku trafiły do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, w którym znajdują się do dzisiaj. Być może nie byłoby w tym nic ciekawego, wiele różnych, pięknych przedmiotów było darowane lub kupowane w tym czasie do zbiorów muzealnych, ale te są szczególne – miejscowość, z której pochodzą, już dawno nie istnieje, a ludzie ją zamieszkujący zostali rozproszeni. Dlatego nasze hafty i elementy stroju bojkowskiego są nie tylko wyrazem nieistniejącej już sztuki Bojków, mniejszości narodowej zamieszkującej Rzeczpospolitą w jej przedwojennych granicach, ale też swoistego rodzaju pamiątką po tym co przeminęło.

Tarnawa Wyżna i okolice

Obecnie wyludnione tereny Bieszczad, wsie Tarnawa Wyżna i Smreków, gdzie mieszka dzisiaj zaledwie kilka rodzin, które przyjechały w te rejony po II wojnie światowej do pracy w PGR albo w poszukiwaniu przygód, przed wielu laty były terenami gęsto zaludnionymi.

Historia Tarnawy korzeniami swoimi sięga XV wieku, wtedy to znajdujemy pierwsze wzmianki na jej temat. Podobno nazwa wywodzi się od słów: ternyna, terna, tereń i wskazuje na obszar, na którym rośnie tarnina. Rozważania te pozostawiam jednak językoznawcom, nie one bowiem są tematem artykułu. Tarnawa Wyżna, bo o niej mowa, w poprzednich wiekach przechodziła różne koleje losu, zmieniała właścicieli, nigdy wcześniej nie spotkał ją jednak los tak tragiczny, jakiego doświadczyła w latach czterdziestych XX wieku.

Miejscowość w XVI wieku należała do Kmitów, potem zmieniała właścicieli, w XVII wieku należała do Stadnickich, potem Mniszchów, Kieszkowskich, a w 1895 kupił ją Żyd, Lejb Rand. Do 1930 roku zarządza nią Mendel Rand¹. Ostatnimi właścicielami, w latach 1931–38, była rodzina Kosturkiewiczów.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich w tomie XII, wydanym w roku 1892 podaje następujące informacje: Tarnawa Wyżna, w roku 1880 liczy 502 mk, mieszka tutaj: 461 grekokatolików – Rusinów, 12 rzymskokatolików – Polaków, 29 izraelitów narodowości niemieckiej. Na terenie Tarnawy znajdowała się Cerkiew pw. Św. Piotra i Pawła” [*Słownik* 1892 t. XII, 178–179]. Słownik podaje również charakterystykę zatrudnienia mieszkańców, którzy to: „trudnią się przędzeniem wełny i wyrabianiem grubych sukien, część ludności trudni się pasterstwem, hodowlą owiec i wyrabianiem serów” [*Słownik* 1892 t. XII, 141].

W okresie międzywojennym Tarnawa, podobnie jak wcześniej, zamieszkiwana była przez różne nacje, z przewagą, Rusinów – jak sami siebie nazywali grekokatolicy. Spis z roku 1921 podaje, że wieś zamieszkuje 614 osób w tym 542 grekokatolików, 17 rzymskokatolików, 55 osób wyznania mojżeszowego².

¹ Poza folwarkiem w Tarnawie Wyżnej do Randów (uważanych za najbogatszych w okolicy) należały też folwarki w okolicznych wsiach: w Chmielu, Tarnawie Wyżnej i Żurawinie. Samuel Rand zakupił je zapewne pod koniec XIX wieku wraz ze dworem i folwarkiem w Lutowiskach. Z zagłady uratował się wspomniany już Lejb Rand wraz z żoną [online, <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/lutowiska/5,historia/>, 10.01.2013].

² [online, <http://www.bieszczady.net.pl/tarnawanizna.php>, 07.01.2013].

Na terenach mieszanego osadnictwa, jak wiem ze wspomnień mojej babci, podział na wiernych pomiędzy cerkiew i kościół był niezbyt czytelny. Katolicy często uczęszczali na nabożeństwa do cerkwi grekokatolickiej, a tylko w największe święta udawali się do odległych kościołów³. Unifikacja w niektórych miejscowościach była jeszcze większa, wymiennie uczestniczono w nabożeństwach świątecznych, w zależności od tego, która godzina odpowiadała komuś udającemu się na modlitwę. Zgodnie z opublikowanymi 14 czerwca 1714 przez arcybiskupa lwowskiego Jana Skarbka, w porozumieniu z arcybiskupem ruskim Bazylim Szeptyckim, tzw. *Artykułami*⁴, w małżeństwach mieszanych, synowie przejmowali wyznanie po ojcu, a więc potomkowie męscy katolików przyjmowali chrzest w kościele katolickim i wraz z ojcem uczęszczali do kościoła, a córki z matki grekokatolickiej otrzymywały chrzest w cerkwi unickiej, a następnie wraz z matką do niej uczęszczwały⁵. Podobnie było w odwrotnej konfiguracji, gdy matka była katoliczką, a ojciec grekokatolikiem. Sytuacja powyższa często była żartobliwie komentowana powiedzonkiem, że: „granica między Polakami i Ukraińcami przebiegała na tej ziemi przez łoża małżeńskie”. Pomimo, że ludność była różnych wyznań, relacje sąsiedzkie układały się dość poprawnie.

Burzliwe dzieje Tarnawy Wyżnej zaczynają się w momencie wybuchu II wojny światowej. W roku 1939 miejscowość została podzielona na strefę okupacyjną niemiecką i rosyjską, granica przebiegała na rzece San, który podzielił Tarnawę na dwie części. Część, która znalazła się po stronie ZSRR, została, jako pas nadgraniczny, szybko oczyszczona z zabudowań, a ludność wysiedlono, rozebrano wówczas także zabudowania dworskie, które znalazły się właśnie po tej stronie granicy. Znajdująca się po stronie okupacji niemieckiej część miejscowości początkowo uniknęła tego losu, można powiedzieć, że w pierwszych latach okupacji życie toczyło się tu dość normalnie.

Po II wojnie światowej Tarnawa podzieliła los wielu miejscowości z terenu Bieszczad wschodnich, została wysiedlona i zniszczona, podobnie jak

³ Informacja ustna – Wspomnienia Stefani z Purchów Lebetowej.

⁴ Tzw. Artykuły arcybiskupa lwowskiego Jana Skarbka z 14 czerwca 1714 są zbiorem przepisów, które wystosował do swego duchowieństwa, rodzajem rozporządzenia regulującego stosunki łacinników i Rusinów składające się z 10 akapitów – artykułów.

⁵ „Chrzest dzieci ma iść za obrzędem ojców, pogrzeby powinny być według każdego obrzędu Kościoła, jeden kapłan drugiemu diversi ritus nie powinien w tym czynić przeszkody, jako też w jurysdykcji duchownej i administracji Sakramentów ludowi własnego obrzędu. Kiedy Polak bierze Ruską w stan małżeński, albo Rusin Polkę, zapowiedzi powinny być w obydwóch parochiach i wiara ma być dana od kapłanów parochialnych ab utrinque po odprawionych zapowiedziach; ślub ma iść za płcią białogłowską według dawnego zwyczaju; nie powinien ani mąż żony, ani męża żona przyciągać do swego obrządku” [Budzyński 2008; 1993].

i inne miejscowości, które miały wówczas całkowicie zniknąć z mapy Polski. W myśl podpisanego we wrześniu 1944 roku przez PKWN i rząd Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad układu⁶, dotyczącego przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR do Polski ludność pochodzenia Ukraińskiego zamieszkująca Tarnawę została wysiedlona w głąb USRR.

Ponieważ osoby wyznania grecko-katolickiego niezależnie od pochodzenia etnicznego traktowano jak Rusinów, Bojkowie zamieszkujący Tarnawę, podobnie jak i mieszkańcy innych miejscowości starali się o metryki rzymskokatolickie, a nawet fałszywe dokumenty. Starania te nie przyniosły oczekiwanych skutków i pomimo różnych zabiegów, ludność Tarnawy została wysiedlona do ZSRR w czerwcu 1946 roku, z Tarnawy Wyżnej wysiedlono wówczas 114 właścicieli domów, a wszystkie zabudowania zostały zniszczone. Do dzisiaj jedynymi materialnymi śladami istnienia przedwojennej Tarnawy są krzyż po polskiej stronie granicy i ruiny dzwonnicy cerkwi po ukraińskiej.

Dzisiaj po Tarnawie Wyżnej nie pozostał ślad dawnych mieszkańców. Podzieliła ona los innych bieszczadzkich „miejscowości” posiadających jedynie nazwę, a całkowicie pozbawionych stałego osadnictwa. Wraz z mieszkańcami odeszła też ich kultura materialna, domy zostały zburzone. W latach 70 XX wieku pozostałości zabudowy Tarnawy Wyżnej zostały usunięte za pomocą materiałów wybuchowych, a teren oczyszczony, powstał na tym miejscu PGR, postawiono obory i zajęto się hodowlą bydła. Pod tym względem historia Tarnawy przypomina dzieje Kartaginy w 146 roku p.n.e. czy Jerozolimy w roku 70 n.e.

Nie wszystko jednak zaginęło. W zbiorach Muzeum Narodowego W Krakowie przechowywane są ubiory i poszczególne elementy stroju bojkowskiego pochodzące z terenów Bieszczad, z miejscowości Tucholka i Pieczary, Seneczowa i Smerek. W tym niezwykle ciekawy zbiór stanowią hafty z miejscowości Tarnawa Wyżna. Ofiarowane zostały do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie pod koniec XIX wieku, kiedy miejscowość

⁶ Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski. Układ dotyczył m.in. przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR do Polski, był jednym z tzw. „Układów republikańskich”, umów międzynarodowych, zawartych 9 września 1944 pomiędzy PKWN a republikami radzieckimi: Białoruską, Ukraińską i Litewską. Umowę o wymianie ludności podpisał przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski, oraz przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych USRR Nikita Chruszczow. Dawała ona podstawę do wysiedlenia osób narodowości ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i rusińskiej z Polski do USRR, oraz przesiedlenie w nowe granice Polski Polaków i Żydów, którzy do 17 września 1939 byli obywatelami polskimi.

ta kwitła. Wnioskując z ich wyglądu, niektóre zostały specjalnie wykonane na potrzeby kolekcjonerskie Muzeum (nr 1)⁷.

Warta uwagi jest też postać ofiarodawcy, którym był Bazyli Sołohub, paroch. Pomimo, że jego następca na parafii Włodzimierz Wenhrynowicz⁸, w swoich wspomnieniach przedstawia nam jego osobę w niezbyt korzystnym świetle, Bazyli Sołohub bardzo się dla przetrwania ludowego rękodzieła zasłużył, wzbogacając kolekcję Muzeum. Ofiarował on w latach 1883–4 i w roku 1889, do zbiorów muzealnych zbiór haftowanych elementów ubiorów bojkowskich.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie było instytucją bardzo zasłużoną dla rozwoju sztuki i rękodzieła. Jego działaniu zawdzięczamy ocalenie dla przyszłych pokoleń licznych przykładów sztuki i rzemiosła ludowego z terenów Polski, znajdujących się zarówno pod zaborem rosyjskim jak i austriackim. W programie Muzeum czytamy, iż: „Muzeum według statutu swego, jest instytucją poświęconą wyłącznie potrzebom sztuk i rękodzieł, czyli przemysłowi artystycznemu we wszystkich jego działach i kierunkach”. Muzeum zakładało różne formy działalności, miało to być: tworzenie zbiorów muzealnych, zbiorów bibliotecznych, organizowanie wystaw, odczytów, wydawanie publikacji i organizacja konkursów. Wszelkie te działania miały przyczynić się jak mówi program: „(...) aby estetyczny pierwiastek swojski i utrzymał się i rozwijał w sztukach i rękodzielach, aby tradycyjny zmysł form swojskich, o ile jeszcze żyje, utrwalił się i udoskonalił” [*Program 1891*, 1–2]. Jednym z celów było stworzenie kolekcji, która składałaby się z zabytków, które „uwytatniają aplikację sztuki do rękodzieła i służyć mogą za wzór materiału, formy, stylu i technicznej procedury” [*Program 1891*, 2]. W pierwszej kolejności nabywano oczywiście zabytki polskie, z szeroko pojętych terenów przedrozbiorowej Polski. Poza, jak to nazywa *Program*, okazami „starożytnymi”, miały w kolekcji znajdować się wytwory rzemieślnicze współczesne czasowi tworzenia zbiorów, które, jak mówi

⁷ Fragment haftowanego przyramka, część dołu jest ładnie wykończona frędzlami, co wskazuje, że nie miał być nigdy wszyty w koszulę, a został przygotowany jedynie w celach prezentacyjnych.

⁸ „Żona moja była chora, zapracowana, coś jej dolegało, lekarze doradzili – w góry a będzie jeszcze zdrowa. Ja z dosyć ciężkim sercem szukałem parafii w górach i trafiła się w moich rodzinnych stronach w Tarnawie koło Turki (ja urodziłem się w Dźwiniaczu). Do Tarnawy przeprowadziłem się w czerwcu 1913 r. Parafia zapuszczona do niemożliwości. W cerkwi nieład, brud, kiedy przyjechałem nie miałem się w co ubrać do nabożeństwa. (...) Ale ja się nie zraziłem i mimo to zamianę przeprowadziłem i przy pomocy moich dzieci w niedługim czasie do jako takiego ładu doprowadziłem cerkiew i dom. Ludzie chętnie pomagali. Wspomnę, że moim poprzednikiem w Tarnawie był proboszcz Bazyli Sołohub, z którym to przeprowadziłem zmianę (...)” [online, <http://region.halicz.pl/worek/byly.htm>, 11.08.2012].

Program, powstały „w najnowszej chwili”, ale które są „tylko dalszym ciągiem i wiernym odbiciem prastarej techniki i dziedzicznej tradycji formy i ornamentyki. Są to okazy przemysłu ludowego, przechowujące w sobie najczystsze i najpierwotniejsze źródło rodzinnej imaginacji podającej całą skarbnice motywów (...), które rozwinać się mogą wysoce i przyczynić się do wytworzenia własnego rodzimego stylu w naszym przemyśle artystycznym” [*Program* 1891, 5]. Powyższym działaniom zawdzięczamy właśnie zbiór haftów bojkowskich z miejscowości Tarnawa Wyżna. Muzeum organizowało też wystawy, jak wspomina *Program*: „systematyczne i przygodne” [*Program* 1891, 8], miały być one ograniczone do prezentacji jednej dziedziny sztuki z uwzględnieniem materiału z którego były wykonywane. Z założenia każda z wystaw miała być opracowana w osobnym katalogu naukowym. Kolejnym ważnym aspektem działania Muzeum było popieranie rozwoju sztuki ludowej rodzimej poprzez organizowanie: „Bazaru wyrobów ludowych”, pod nadzorem muzeum, które obiekty mogą być zakwalifikowane do wystawienia i sprzedaży, przyjmowano wyłącznie te, które miały cechy „pierwotnej twórczości ludowej”, a wykluczano te, które były robione wyłącznie na sprzedaż [*Program* 1891, 8], a więc nosiły znamiona czegoś, co obecnie nazywamy sztuką ludową w wydaniu „Cepelii”, albo „cepeliadą”. W przypadku naszych obiektów mamy więc prawie pewność, że jest to autentyczne rękodzieło ludowe, wytwór rzemiosła z Tarnawy Wyżnej z końca XIX wieku. Posiadane w zbiorach obiekty starano się popularyzować poprzez odczyty, które miały pokazywać historię konkretnego rękodziela, wskazywały na jego walory estetyczne i objaśniały technikę wykonania, mówiąc więc językiem kolokwialnym były praktycznym objaśnieniem sposobu ich wykonania. Działania te miały na celu nie tylko przybliżenie słuchaczom i gościom muzeum wytworów rodzimego rzemiosła, ale także poprzez objaśnienie i wypuklenie wartości estetycznej dzieła wyczulay ich na piękno rodzimej kultury i sztuki, miały na celu „wprowadzenie zamiłowania do stylowych wyrobów rękodzielniczych niejako w obyczaj domowy, a tym sposobem wyrabianie rzeczywistego społecznego gruntu dla krajowego przemysłu artystycznego” – jak pisze *Program* [*Program*, 1891, 8]. Ten sam cel miały też publikacje muzealne. Z pewnością działania te, propagujące krajowe rzemiosło, należy traktować jako przejaw patriotyzmu. Działaniom tym zawdzięczamy właśnie tak wiele przykładów różnorodnego rzemiosła ludowego z różnych regionów ziem Polskich⁹.

⁹ Zagadnienie kolekcjonerstwa, jako wyraz patriotyzmu reprezentują zarówno Warchałowski jak i Till, oboje byli związani z działalnością Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie, ich działaniom Muzeum zawdzięcza też znaczną część swoich zbiorów [zob. Warchałowski 1906, 2-6; Till 1914].

Los powojenny zarówno zbiorów jak i samego muzeum był dość skomplikowany. Zlikwidowane przez władzę komunistyczną w latach 50 XX wieku, przez dłuższy czas było parcelowane, a zbiory przekazywane do rozmaitych instytucji państwowych. Sam budynek wraz z biblioteką znalazł się pod zarządem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, obecnie znajduje się tam Wydział Form Przemysłowych. Znaczna część przedwojennej kolekcji Muzeum trafiła do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie¹⁰.

Wśród zbiorów tych, które trafiły do Działu Tkanin Muzeum Narodowego w Krakowie, znajduje się sporo przedmiotów sztuki ludowej z rejonów wschodniej i południowo-wschodnich, przedrozbiorowych ziem Polski, w tym tkaniny z Polesia i Wołynia, bardzo dobrze reprezentowane są ubiory i elementy strojów huculskich, nieco mniej jest zabytków związanych z kulturą Łemków i Bojków. Fakt, że w zbiorach znajdują się hafty bojkowe z Tarnawy Wyżnej i Smereka, nie istniejących już, bo całkowicie wysiedlonych i wyburzonych miejscowości w Bieszczadach, stanowi swoiste „memento mori” minionej epoki. Sztuka mieszkańców tych miejscowości zapewne pozostałaby nieznana, gdyby nie działalność naszych przodków, którzy zgromadzili je w muzeach aby ocalić od zapomnienia.

Bojkowszczyzna

XIX-wieczni Bojkowie są potomkami osadników rusko-wołoskich przybyłych na tereny Karpat wschodnich i osiadłych w rejonie Bieszczad w XVI wieku¹¹. W interesującym nas okresie rejon ich zamieszkiwania na zachodzie obejmował źródła Solinki i Wysoki Dział i sięgał na wschodzie aż do doliny Łomnicy w Gorganach. Od zachodu Bojkowie sąsiedowali z Łemkami, a na wschodzie z Hucułami.

Bojki lub Bojkowie samych siebie nazywali Wierzchowienkami, a miejsce zamieszkania Wierzchowiną, nazwę Bojko uważali za prześmiewczą i szyderczą [Słownik 1880 t. 1, 294–295; Karłowicz 1882, 2].

¹⁰ Parcelacja Muzeum Techniczno-Przemysłowego w latach pięćdziesiątych XX wieku, doprowadziła do rozproszenia zbiorów pomiędzy różne instytucje. Wiele lat nikt nie poruszał tego zagadnienia, dopiero w ostatnich latach ukazało się nieco artykułów na ten temat wraz z głosami domagającymi się reaktywacji Muzeum, którego budynek dzisiaj zajmuje Akademia Sztuk Pięknych [zob. Bywalec 1989, 349–354; Beiersdorf 1991, 162–163].

¹¹ Nie jest do końca wyjaśnione tak naprawdę etniczne pochodzenie Bojków. Mamy tu wiele hipotez i dociekań na ten temat. Zamieszczona w artykule informacja bazuje na teorii R. Reinfussa, który uważa ich za górali pochodzenia rusko-wołoskiego przybyłych na te tereny w XVI wieku, a Tadeusz Sulimirski [Sulimirski 1974] wysnuł teorie o ich lokalnym, autochtonicznym pochodzeniu.

Teren zajmowany przez osadnictwo bojkowskie w opracowaniach przedwojennych był dzielony przez badaczy na kilka regionów. Uproszczając, te skomplikowane podziały, na rzecz niniejszego artykułu można wyróżnić: Bojkowszczyznę środkową, wschodnią, zachodnią i Werchowynę oraz rejony mieszanego osadnictwa [Reinfuss 1939, 239–240]. Zgodnie z tym podziałem Tarnawa Wyżna znajduje się na terenie Bojkowszczyzny środkowej, tę grupę więc reprezentują nasze hafty. Teren ten przez badaczy był w okresie międzywojennym zaliczany do mało zbadanego, a kultura uważana za swoistego rodzaju ostoję i relikty dawnej tradycji. Badania etnograficzne utrudniały z jednej strony warunki geograficzne, rozproszenie osiedli bojkowskich, niedostępność w kotlinach Bieszczadzkich z drugiej strony to właśnie ta izolacja wpływała na stosunkowo tradycyjne rzemiosło i sposób życia, wykazujące stosunkowo mały wpływ kultury miejskiej, choć badacze zauważają wpływ kultury szlachty zagrodowej i gdzieś tam osiadłych kolonii niemieckich z czasów kolonizacji Józefińskiej [Reinfuss 1939, 242].

Postawione przez badaczy w roku 1939 pytania dotyczące kultury materialnej i życia codziennego Bojków zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej, na które można by znaleźć odpowiedź jedynie w wyniku długofalowych badań etnograficznych i pracy terenowej, pozostaną na zawsze bez odpowiedzi.

Ubiór Bojków

W powojennej literaturze poświęcono wiele miejsca ubiorom i tradycji Łemków, w ostatnim czasie ukazało się też sporo pozycji, poświęconych Hucułom, mało jednak wspomina się o Bojkach, mieszkańcach wschodnich terenów Rzeczypospolitej. Może dlatego, że ich strój nie był tak barwny i dekoracyjny jak ich sąsiadów [Falkowski 1938, 12; Ossendowski 1939, 147–169]. Roman Reinfuss w artykule poświęconym kulturze i ubiorom Bojków wspomina, że był on bardzo skromny [Reinfuss 1939, 238–290]. Odzież szyto głównie z samodzielnych lnianych lub wełnianych materiałów, produkcji domowej. Kupowano jedynie dodatki do stroju, metalowe guziki, korale, buty i nakrycia głowy, barwne nici lub włóczki do haftów, zazwyczaj na jarmarkach lub w sklepach. Brak krzykliwych haftów i dekoracji był zapewne efektem przywiązywania mniejszej wagi do zdobienia odzieży, a nie braku pomysłowości w jego zdobieniu, ubiór miał być przede wszystkim praktyczny i funkcjonalny, dopiero potem dekoracyjny. Dlatego koszule noszone na co dzień były zazwyczaj białe lub szare. Koszula spodnia, zwana *soroczka*, była długa, sięgała przynajmniej „do kolan”, o kroju przyramkowym lub bezprzyramkowym. Góra takiej koszuli o kroju przyramkowym była zazwy-

czaj marszczona, wszyta w niski, wykładany kołnierzyk, a bezprzyramkowe go w oszewkę. Pazuchy w koszulach o kroju przyramkowym umieszczone są pośrodku piersi, a w kroju bezprzyramkowym w rejonie prawego ramienia. Rękawy w kroju przyramkowym byłyby góry nieco zmarszczone, na dole ujęte w wąski mankiet lub oszewkę. Koszula kobieca, od pasa zazwyczaj była odcinana z doszytym *nadołkiem*, pasem materiału gorszej jakości. Ta część wpuszczana była pod spódnicę zwaną *farbanką*, niewidoczna, ukryta pod spódnicą fałda materiału mogła być gorszej jakości, nie musiała się prezentować tak bogato. Przód spódnicy zazwyczaj był nie plisowany – bowiem zakładano w tym miejscu zapaskę marszczoną – tył natomiast i boki były bogato marszczone. Fartuch, zwany *piuka*, zakładany na przód spódnicy był bogato marszczony, dekorowany szczypankami i przeszywany w drobne fałdki, ujęte w wąski pasek, dołem dekorowany koronką, mereżkami lub haftem ażurowym. Początkowo noszono spódnice niedekorowane lub jedynie dołem haftowane czerwoną nitką, czasem haftowano wełną w kolorze naturalnym – czarnym – szlak szerokości około 10 cm.

Pod koniec XIX wieku i w okresie międzywojennym modne stają się spódnice drukowane, zwane *wybijankami* [Kolberg 1965, 74]. Drukiem na samodziśle roboty domowej zajmowali się zazwyczaj małomiasteczkowi drukarze – Żydzi [Reinfuss 1953, 38, 47]. W omawianym powiecie turczańskim, rejonie Lutowisk, gdzie znajdowała się Tarnawa Wyżna, *wybijanki* były bardzo rozpowszechnione. W Lutowiskach jeszcze w latach trzydziestych XX wieku działał warsztat produkujący właśnie owe *wybijanki* – druki zazwyczaj czarno-białe. Osobną kategorią są *farbanki*, spódnice z tkaniny o osnowie lnianej lub konopnej i wełnianym wątku.

Zewnętrzne okrycia, szyte z wełny, zwane *lejbikami* – noszone przez kobiety, *kurtaki*, *hunie* czy *siraki* były często w kolorze brązu.

Jedynymi barwnymi dodatkami do tego stroju, ale za to w kolorach czerwonych były korale i krajki, którymi chętnie przepasywały się kobiety. Kolor czerwony jest powszechnie kojarzony z krwią, życiem i siłami witalnymi, ma też moc przyciągania „złego spojrzenia”, być może właśnie użycie tego koloru miało spełniać funkcje magiczne, a pasy miały spełniać funkcje ochronne. Bezsprzecznie czerwone pasy, kontrastując z tonacjami szarości i brązu ożywiały ubiory i nadawały im specyficznego kolorytu, wyrażając równocześnie gust ich właścicieli.

Bardzo dbano o odzież, która stanowiła znaczny majątek jej właściciela, do przechowywania odzieży w domu służyła specjalna skrzynia zwana *zwarka*.

Dekoracja ubiorów w zależności od czasu powstania była skromna lub bogatsza. W XIX wieku, szczególnie w początkowym okresie, autorzy wska-

zują, że ubiory były prawie wcale nie zdobione i w zasadzie były białe. Pod koniec wieku XIX pojawiają się wąskie szlaki haftów na ramionach koszul, a w okresie międzywojennym spotykamy już zdobione całe zewnętrzne płaszczyny rękawów, przy czym dekoracje te, jak wskazuje Reinfuss były kopowane z różnorodnych drukowanych wzorników [Reinfuss 1939, 254]. Technika którą wykonywano hafty był zazwyczaj ściegi krzyżowane, w tym popularny drobny ścieg krzyżykowy, zwany nieraz *liczonym* – ze względu na to, że odliczano taką samą ilość nici wątku lub osnowy pomiędzy które wbijano igłę prowadząc ściegi. Ścieg taki dawał możliwość równomiernego pokrywania nawet dużych powierzchni równomiernym, nieco geometrycznym haftem.

Zawarte w źródłach z okresu przedwojennego, z czasów gdy kultura ta rozwijała się bujnie, opisy ubiorów bojkowskich znajdują potwierdzenie w materiałach znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Na przechowywanych w dziale tkanin fragmentach haftów z Tarnawy dominują wzory geometryczne. Linie zygzaków, trójkątów i rombów układają się w barwne szlaki. Dominujące kolory to czerwony i niebieski. Hafty wykonane są ręcznie, na samodziałowym płótnie, tkanym ręcznie metodą domową, na poziomym warsztacie tkackim z płochą. Początkowo do haftów używano nici konopnych, przędzionych i farbowanych domowym sposobem, naturalnymi barwnikami uzyskiwanymi z roślin, zwierząt czy minerałów, pod koniec XIX i w XX wieku w użycie wchodziły nici bawełniane, typu *moulina* i kordonek przędzone i farbowane metodą przemysłową, syntetycznymi barwnikami anilinowymi. Barwniki te, stosowane w XIX wieku są dość nietrwałe i łatwo ulegają fotodegradacji. Sporządzane i farbowane fabrycznie nici i przędza do haftów zapewne były kupowane na jarmarkach i targach, ewentualnie u wędrownych handlarzy, którzy obnosili się z galanterią po wsiach i małych miasteczkach. Nadmienić warto, iż znaczną grupę wśród takich domokrajnych handlarzy stanowili Żydzi, którzy przemierzali nieraz znaczne odległości, oferując do sprzedaży swoje towary. Zaopatrywano się także w małomiasteczkowych żydowskich sklepikach, w których można było zakupić wszystko, począwszy od igieł i nici, a skończywszy na dziegiu i zapalkach.

Znajdujące się w zbiorach Muzeum Narodowego elementy ubioru haftowane były niemi przędzionymi i farbowanymi fabrycznie, nietrwałymi barwnikami, stąd w niektórych miejscach widoczne są ślady zmiany koloru na jaśniejszy pod wpływem warunków zewnętrznych.

Analizując formy dekoracji haftowanych fragmentów odzieży bojkowskiej pozyskanej do Muzeum pod koniec XIX wieku, możemy wskazać kilka prawidłowości. Kolorem dominującym w haftach jest kolor czerwony. Dekoracje złożone są z ornamentów geometrycznych, układających się w szlaki

przecinających się zygzaków, tworzących wzór sieciowy równomiernie pokrywających powierzchnię płótna, jak w przypadku fragmentu przyramka nr 3. Niektóre z haftów uwypuklają centralnie biegnący zygzak, różnej szerokości, jak w przypadku elementów ubiorów nr 2, 7, 10, 13, mamy też dekoracje układające się w szeregi gwiazd nr 9, 11 lub rombów nr 6, 12, czasem rombów wyodrębnionych dwoma liniami zygzakowatymi stykającymi się wierzchołkami nr 8. Odbiegające od innych są dwa ornamenty, jeden złożony z rombów wypełnionych wewnątrz małymi równoramiennymi krzyżkami nr 5, oraz jednokolorowy haft pionowych zygzaków wyglądem przypominającym błyskawice nr 4, podobny ornament „błyskawic” znajdujemy też na obiekcie nr 10. Oprócz czerwonego w naszych haftach pojawiają się nici w kolorach: zielonym, brązowym i niebieskie nici farbowane naturalnym barwnikiem – indygiem, zapewne metodą domową lub w lokalnych farbiarniach, które specjalizowały się w farbowaniu i druku tkanin właśnie tą metodą [Falkowski, Pasznyiński 1935, 42–48; *Katalog...* 1894, 35].

Podsumowanie

Bojkowie, zamieszkujący niegdyś tereny Polski, jako grupa etnograficzna już nie istnieją, miejsca domów w Tarnawie Wyżnej już dawno zarosły trawą, jedyne pozostałości kultury materialnej zachowały się w muzeach, jednym z tych ważnych śladów jest właśnie zbiór haftowanych elementów odzieży pozyskany od samych Bojków do zbiorów muzealnych pod koniec XIX wieku i przechowywany w nim do dzisiaj. Kolekcja daje nam wyobrażenie o bogactwie tej kultury wyrażonej w dekoracji strojów jej reprezentantów.

Aneks¹²

1. Przyramki (ilustr. 1)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6373; materiał i technika: konopie, samodział; zdobienie haftem, ścieg warkoczowy, ścieg za igłą; czas powstania: między 1883 a 1884 rokiem; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschod-

¹² Wszystkie obiekty są własnością Muzeum Narodowego w Krakowie.



Ilustracja 1

nia, wieś Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 53 cm 16 cm. Dwa haftowane przyramki do koszuli damskiej. Dwa równoległe pasy złożone ze wzorów geometrycznych uformowanych z trójkątów i prostokątów. Zakup lub dar w 1883 roku do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie.

2. Przyramki (ilustr. 2)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6402; materiał i technika: konopie, samodział; ścieg krzyżykowy, ścieg warkoczowy Kraj, miejscowość; czas powstania: między 1883 a 1884 rokiem; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 37 cm 18 cm. Para przyramków do koszuli ludowej, kobiecej haftowane na samodziale konopnym barwnymi nićmi, wzór geometryczny. Data wpływu: między 1883 a 1884 do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego.



Ilustracja 2

3. Przyramki (ilustr. 3)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6414; materiał i technika: konopie, samodział; ścieg krzyżykowy; czas powstania: na przełomie 1883 i 1884 roku; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna, nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 30 cm 14,5 cm. Para nierozciętych przyramków do koszuli kobiecej ludowej. Na prostokącie płótna konopnego haftowane pasy złożone z ornamentów geometrycznych. Dar lub zakup na przełomie 1883 i 1884 roku, do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie.



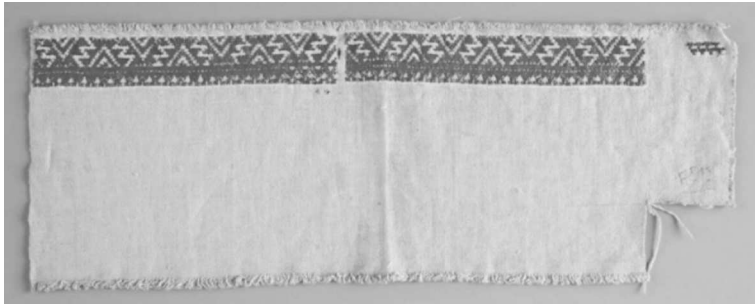
Ilustracja 3

4. Przyramki (ilustr. 4)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6384; materiał i technika: konopie, samodział; ścieg krzyżykowy; czas powstania: między 1883 a 1884 rokiem; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 53 cm 20 cm. Para nierozciętych przyramków do koszuli ludowej, damskiej, na samodziale konopnym haftowane dwa pasy niemi konopnymi, składające się z ułożonych liniowo elementów geometrycznych: trójkątów i rombów, tworzących wzór zygzaku i drabinki. Zakup lub dar, na przełomie 1883 i 1884 roku, do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie (ilustracja 4).

5. Przyramki (ilustr. 5)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6378; materiał i technika: konopie, samodział; ścieg krzyżykowy, ścieg warkoczowy; czas powstania: między 1883



Ilustracja 4

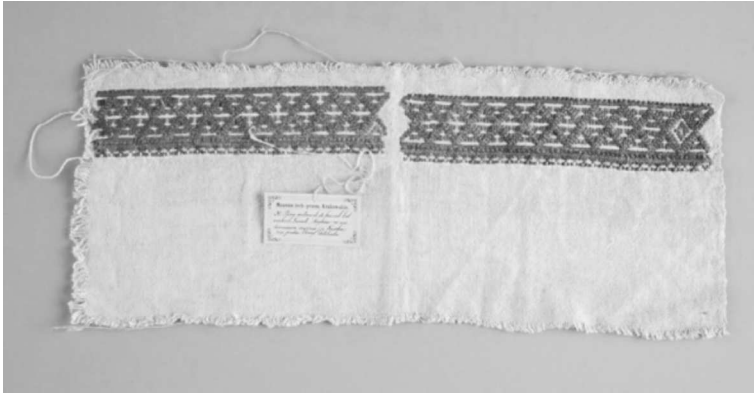


Ilustracja 5

a 1884; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 46 cm 21 cm. Para nierozciętych, haftowanych przyramków do bluzki damskiej, ludowej. Dwa pasy złożone z elementów geometrycznych, trójkątów i kwadratów. Zakup lub dar, na przełomie 1883 i 1884 roku, do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie

6. Przyramki (ilustr.6)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6405; materiał i technika: płótno, konopie; ścieg krzyżykowy; czas powstania: około 1889 roku; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 42 cm 17 cm. Dwa nierozcięte przyramki do koszuli kobiecej ludowej, haftowane na prostokącie płótna konopnego, pasy



Ilustracja 6

wzoru geometrycznego. Dar proboszcza Bazylego Sołohuba w 1889 roku do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie.

7. Przyramki (ilustr. 7)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6406; materiał i technika: konopie, samodział, wełna; ścieg krzyżykowy; czas powstania: około 1889 roku; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 45 cm 18,5 cm. Para nierozciętych przyramków do koszuli kobiecej ludowej. Na prostokącie płótna konopnego haftowane pasy złożone z ornamentów geometrycznych. Dar księdza Bazylego Sołohuba w 1889 roku do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie.



Ilustracja 7

8. Przyramki (ilustr. 8)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6407; materiał i technika: konopie, samodział, nić bawełniana; ścieg krzyżykowy, ścieg warkoczowy; czas powstania: około 1889 roku; miejsce powstania: Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 41 cm 18,5 cm. Para nierozciętych przyramków do koszuli kobiecej ludowej. Na prostokącie płótna konopnego haftowane pasy złożone z ornamentów geometrycznych. Dar Bazylego Sołohuba 1889 roku do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie.



Ilustracja 8

9. Przyramki (ilustr. 9)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6412; materiał i technika: płótno, len, samodział, nić bawełniana; ścieg krzyżykowy; czas powstania: na przełomie 1883 i 1884 roku; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna, nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 30 cm 21 cm. Para nierozciętych przyramków do koszuli kobiecej ludowej. Na prostokącie płótna konopnego haftowane pasy złożone ze zgeometryzowanych rozet ułożonych liniowo. Dar proboszcza Bazylego Sołohuba 1883/84 r. do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego.

10. Przyramki (ilustr. 10)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6409; materiał i technika: płótno, konopie, nić bawełniana; ścieg krzyżykowy, ścieg warkoczowy; czas powstania:



Ilustracja 9



Ilustracja 10

około 1889 roku; miejsce powstania: Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna, nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 44 cm 20 cm. Para nierozciętych przyrądków do koszuli kobiecej ludowej. Na prostokącie płótna konopnego haftowane pasy złożone z ornamentów geometrycznych. Dar Bazylego Sołohuba w 1889 roku do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie.

11. Przyramki (ilustr. 11)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6395; materiał i technika: konopie, samodział, płótno; ścieg krzyżykowy, ścieg warkoczowy; czas powstania: koniec XIX w., ok. 1889 roku; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia, wieś Tarnawa Wyżna, nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 40 cm 19 cm. Dwa nierozcięte przyramki do koszuli lodowej kobiecej, szlak haftu z ułożonych liniowo zgeometryzowanych rozetek wykonanych barwnymi nićmi konopnymi na tle samodziałowego płótna konopnego. Dar Bazylego Sołohuba, 1889 rok, do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie.



Ilustracja 11

12. Przyramki (ilustr. 12)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6404; materiał i technika: konopie, samodział; ścieg krzyżykowy; czas powstania: około 1890 roku; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia okolice wsi Tarnawa Wyżna nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 17 cm 16 cm. Przyramki do koszuli ludowej, kobiecej, na prostokącie samodziału konopnego haftowany pas składający się z rombów ułożonych liniowo, stykających się wierzchołkami. W połowie długości wąski pas pionowy, z dwóch rzędów krzyżyków. Dar do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie, ok. 1890 roku.

13. Przyramki (ilustr. 13)

Dział XIX – Tkanin; MNK XIX-6411; materiał i technika: konopie, płótno, samodział; ścieg krzyżykowy; czas powstania: na przełomie 1883



Ilustracja 12



Ilustracja 13

i 1884 roku; miejsce powstania: Polska, Małopolska Wschodnia okolice wsi Tarnawa Wyżna, nad Sanem, pow. Turka, Bojkowszczyzna; wymiary: 3,5 cm 18,5 cm. Para nierozciętych przyramków do koszuli kobiecej ludowej. Na prostokącie płótna konopnego haftowane pasy złożone z ornamentów geometrycznych z przebiegającą pośrodku linią falistą. W połowie długości pionowe linie haftowane krzyżykami. Dar do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie, ok. 1884 roku.

Literatura

- Beiersdorf Z., 1991, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. 57, s. 162–163.
- Budzyński Z., 1993, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan, rozmieszczenie, struktura wyznaniowa i etniczna*, Rzeszów, [online] http://romanikowie.org/artykuly_skarbka.php [07.01.2013].
- Budzyński Z., 2008, *Kresy południowo-wschodnie w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 3: *Studia z dziejów społecznych*, Przemyśl.
- Bywalec Cz., 1989, *Kraków w latach 1945–1984. Szkic do powojennej historii miasta*, [w:] *Z przeszłości Krakowa*, red. J. M. Małecki, Warszawa – Kraków, s. 349–354.
- Falkowski J., 1938, *Etnografia górali środkowych i wschodnich Karpat*, Warszawa.
- Falkowski J., Pasznycki B., 1935, *Na pograniczu lemkowski-bojkowskiem: zarys etnograficzny*, Lwów.
- Karłowicz J., *Imiona niektórych plemion i ziem dawnej Polski*, [w:] *Pamiętnik Fizjograficzny*, t. II, s. 2–13.
- Katalog działu etnograficznego. Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie 1894 r.*, 1894, Lwów.
- Kolberg O., 1965, *Sanockie i krośnieńskie*, „Lud”, t. 49, Warszawa – Kraków, s. 70–84.
- Ossendowski F. A., 1939, *Karpaty i Podkarpacie*, Poznań.
- Program Miejskiego Muzeum Przemysłowego*, 1891, Lwów.
- Reinfuss R., 1953, *Polskie druki ludowe na płótnie*, Warszawa.
- Reinfuss R., 1939, *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, [w:] „Rocznik Ziemi Górskich”, Warszawa, s. 238–279.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1880–1914, Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego.
- Sulimirski T., 1974, *Trakowie w północnych Karpatach i problem pochodzenia Wołochów*, Kraków.
- Till St., 1914, *Powstanie Muzeum Przemysłowego i Krajowego Instytutu Popierania Rękodziel i Przemysłu w Krakowie: przeszłość, stan obecny, ogólne sprawozdanie za 1911 do 1913, szkic planu na przyszłość*, Kraków.
- Warchałowski J., 1906, *O Muzeum Przemysłowe w Krakowie*, „Polska Sztuka Stosowana”, Kraków.
- <http://region.halicz.pl/worek/byly.htm> [11.08.2012].
- http://romanikowie.org/artykuly_skarbka.php [07.01.2013].
- <http://www.bieszczady.net.pl/tarnawanizna.php> [07.01.2013].

PRESERVE FOR THE FUTURE.
COLLECTION OF NINETEENTH CENTURY RUSSIAN EMBROIDERY
IN THE NATIONAL MUSEUM IN KRAKOW

S U M M A R Y

The Textile Department of the National Museum in Cracow preserves a collection of Boyko embroidery originated from the village of Tarnawa Wyżna (on the San River). The pieces were acquired by the museum at the end of the 19th century, just after they were being made. Some of them were given by Basil Sołohub, the local parson. Boykos, who used to live in Poland for centuries, no longer exist as a distinct ethnographic group; there are only the remains of their material culture that are preserved in museums. The collection of embroidered pieces of garment, acquired from the Boykos themselves when they were still thriving is an important sign of their art.

e-mail: alebet@muzeum.krakow.pl